

KURJER WARSZAWSKI

Piątek.

21 Lutego.
5 Marca.

Rok 1858.

N^o 61.

Jutro, ŚŚ. Wiktora i Wiktoryna MM.
Przybyło dnia godzin 3 minit 26.

W Kościele po-Paulińskim Sgo DUCHA, w Niedzielę, to jest dnia 7go Marca, przypada doroczny Odpust Sgo KAZIMIERZA. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Ambassady w Wiedniu, Szambelan, Rzeczywisty Radca Stanu, Xiążę *Wolkoński*, mianowany został Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy N. Królu *Saskim* i J. W. Xięciu *Sasko-Allenburgskim*.

Zdaniem Rady Państwa, NAJWYŻEJ zatwierdzonem 21 Grudnia r. 1857, Janowi Antoniemu (2ch imion), z synami: Władysławem-Edwardem (2ch imion) i Michałem-Elehardem-Wilhelmem (3ch imion), i Michałowi-Wincentemu (2ch imion), z synami: Wandalinem-Michałem-Antonim-Wilhelmem-Elehardem (5ciu imion) i Antonim-Michałem-Gottliebem-Jerzym-Elehardem (5imion) *Kelles-Krauz*, pozwolono używać tytułu Baronów, i zapisać ród ich do piątej Części Księgi Wywodowej, ze względu, że przywilejem Króla Polskiego *Stefana*, z dnia 18 Lutego 1585 r., tytuł ten był nadany przodkowi ich Elehardowi *Kelles-Krauz*, że pochodzenie wyżej wyszczególnionych osób od tego przodka, i nieprzerwane używanie tytułu Baronów, zostało należycie udowodnione.

JW. Jenerał-Major Hr: *Oppermann*, Gubernator Cyw: Gub: Radomskiej, wyjechał do Radomia.

Jutro o godzinie 10tej z rana, jako w czwartą rocznicę, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Reformatów, za duszę ś. p. Konstantego *Naskiego*, b. Oficera b. W. P.; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Kuczyńskiego*, Urzędnika Komisji Sprawiedliwości, odbędzie się w Kościele Sgo KAROLA Boromeusza, o godzinie 10tej rano, żałobna Wotywa, za spokój duszy tegoż; na którą, pozostała Żona wraz z Córką, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Za spokój duszy ś. p. Maryanny *Sokołowskiej*, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele Sgo ALEXANDRA; na które, pozostała Siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Z Mławy doszła nas wiadomość o skonie ś. p. Michała *Chorubskiego*, Lekarza wolno-praktykującego w powyższym mieście. Pięknych przymiotów duszy i ciała ś. p. *Michał*, lubo śmierć w młodym zabrała go wieku, odznaczał się głęboką nauką i trafnem leczeniem chorych. Był on uczniem Wszechnicy Krakowskiej, następnie wykształcenie pobierał za granicą. Przed wyjazdem do Mławy, przemieszczał w Warszawie, gdzie dużo zostawił przyjaciół.

Jeżeli życie Niewiasty, przez ciąg lat kilkudziesięciu chociaż ciche domowe, ale składało się całe z dobrych uczynków, z prac pożytecznych, ucznć szlachejnych, i

do końca zostało bez plamy, takiej osobie winni ci co ją znali, cześć i łzę po skonie. Przymioty te zdobyły zgasną w Dreźnie, w dniu 23m zeszłego miesiąca, w wieku lat 86. Cecylje, z Hrabioń Plateroń Hrabinię *Ozarowską*, Wdowę po Jenerale b. W. P. Wykonywała ona wszelkie cnoty, jakich wymaga Religja, moralność i stosunki społeczne. Żaden zarzut nie ciążył na tej Matronie, ona była duszą swego domu, wzorową Żoną, Matką i Obywatelką, uprzejmą dla obcych, miłosierną dla biednych. Sama początkowie zajmowała się wychowaniem i kształceniem swych dzieci, wpajając zasady moralności, i usposobiła na użytecznych społeczeństwu, wzorowych ludzi. Żegnamy cię cnotliwa czcigodna Obywatelko; nam tylko pozostaje żal ciężki i westchnienie do BOGA za duszę Jej. Panie co czynisz, czynisz dobrze, ale dopomóż nam ku pocieszeniu. — ***

(A. n.). Miłe po sobie pozostawił wrazenie wieczór dany w d. 21 z. m., u W. Pani D. przy ulicy Sto-Krzyżkiej, w domu znanym z staropolskiej gościnności; gdzie w miejsce tańców zajęły wieczór niewinne gry i przyjacielskie rozmowy, ożywione towarzystwem płci pięknej celującej wdziękami i uprzejmością, co przedłużyło się do późna. Zawdzięczając to uprzejmej Gospodyni, dodać wypada: że Poniedziałki w ubiegłym karnawale mile w jej domu przepędzone, na długo utkwia w naszej pamięci. — ***

Warszawski Ober-Policmajster, ponowił rozkaz, aby właściciele domów ścisły u siebie rozciągnawszy dozór, o każdym nieznanym przybywającym na przytułek, jak najspieszniej Władzy Policyjnej donosili. Władza bowiem ta, pomimo ciągłej czujności i pracy w celu zaopiecznienia mieszkańcom bezpieczeństwa, bez ich pomocy i sumiennego wykonywania rozporządzeń, w żaden sposób pożądanego celu nie osiągnie.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie mianowało Lekarza *Rolle* z Gubernji Podolskiej, Członkiem swoim.

Zamieszczamy tu dla wiadomości miłośników muzyki program dzieł, które między innemi wykona z orkiestrą Fortepjanista P. *Józef Wieniawski*, w Niedzielę w salach Redutowych: Koncert *Mendelssohna* (G-mol) z towarzyszeniem orkiestry; Souvenir de Lublin i Walc koncertowy, oba utworu P. J. *Wieniawskiego*. Zaś w części drugiej Adagio i Rondo (rękopis) utworu Koncertanta; i Rapsodia Węgierska *Liszta*. Co do orkiestry, ta wykona kilka uwertur, a w tych i *Flet zaczerpiony* (*Mozarta*). Piękny ten program mający się urozmaicić śpiewem, zwróci zapewne uwagę miłośników muzyki, którzy już zaopatrują się w bilety, aby podziwiać ów talent, który tak głośne imię zdobył sobie w całej Europie.

W tych dniach powitaliśmy dziełko p. n. *Domowy Lekarz Homeopata*, podług dzieła *Dra Heringa*, przez J. *Podwysockiego*, w Warszawie nakładem i drukiem S. *Orgebranda*. Dziełko to przypisane zostało JW. Nepomucenowi *Giżyckiemu*, b. Marszałkowi w Gub: Wołyńskiej, Peie Żytomierskim, w Mołoczkach; a to ze wzglę-

du, jak mówi Autor w przemowie, iż szanowny Marszałek był pierwszym w kraju, który pojął wielki system *Hannemana*. Dzięki to obejmuje wszystkie niemal przypadłości ludzkie i środki domowego leczenia onych za pomocą homeopatji. Zdajesię, że wkrótce rozpowszechni się, a rzuciwszy światło na homeopatję i przekonawszy o jej skutkach zbawiennych, znajdziesz i dobre przyjęcie i szybki pokup. Nie pierwszy to w tym rodzaju utwór, którym nas obdarza Autor, i zasługa jego tem większa, im mniej w polskim języku mieliśmy traktujących dzieł o homeopatji.

Xiegarnia S. *Orgelbranda*, odebrała Karola *Szajnochę*, Nowe Szkie historyczne; cena rs. 2 k. 25.

Konwalia, Polka, skomponowana na fortepjan, ofiarowana W. Pannie Maryi *Przewońskiej*, przez Felixa *Urbanowicza*, wyszła z litografji J. *Müller*, przy ulicy Senatorskiej wprost XX. Reformatów, Nr 467b, i jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i wspomnianej litografji; a na prowincji u *Artza* w Lublinie i *Hrubieszowie*, i u *Orgelbranda* w Wilnie; po kop: sr: 15.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Hr: H. T. rs. 20; od N. N. rs. 1 kop: 50, i od *Amelji* rs. 1, dla kilkadziesiąt-letniego małżeństwa pod Nrem 1614.— Od W. Z. rs. 1; od S. M. rs. 1, i od *Natalji* kop: 30, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od *Teodora B.* kop: 30, na światło przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od J. L. rs. 3 dla starca *Zak*: pod Nrem 147.— Dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, A. P. jako nadebrane w *Jastkowie* pod *Lublinem* rs. 1 kop: 5, złożył w tejże Redakcji.

Panie Redaktorze! Przed niedawnym czasem *Biblioteka*, równie jak i *Gazety*, doniosły o pracach przedsięwziętych przez Członków Tow: Lek: Warsz.; oraz przez innych uczonych naszych, w zamiarze ułożenia jednolitego słownictwa naukowego polskiego. Przy tak ogólnej dążności do celu, tak blisko nas wszystkich obodzącego, nie od rzeczy będzie nadmienić, że jeden z współtowarzyszy naszych, W. Dr *Wojnarowski*, jeszcze w czasie pobytu swego w *Dorpacie*, wszystkie niemal swobodne chwile poświęcał na wyszukiwanie dawnych wyrazów lekarskich, po starożytnych pisarzach naszych rezsianych, i w ten sposób ułożył sobie zbiorek dość liczny. Nie wiedząc gdzie szanowny kolega nasz obecnie przebywa, prosimy go za pośrednictwem pisma Pańskiego, by swoich skarbów nie chował w ukryciu, a podzielił się nimi z rodakami, których już dawniej obdarzał pracami swemi w *Tygodniku Lekarskim*, ale od lat kilku zamilkł zupełnie. Chciej więc, szanowny Panie przyjąć żaskawe pośrednictwo w tej mierze, a zobowiązesz wielu Przyjaciół *Kurjera*. *Unus pro multis*.

Cierpki jest żywot Artysty, bo ścieżki, które sztuka mu wytknęła, tyle mają przeszkód i zawodów, że każda mierność cofa się przed niemi, i tylko ci, którzy poezuli ważność swojego kapłaństwa, łamią pracą i wytrwalością wszelkie przeciwności, a zbrojni świętą iskrą talentu, jaką BÓG wlał w ich serca, z zaparciem siebie, śpieszą odważnie do celu, gdzie ich czeka cześć i poklask rodaków! Do rzędu takich kapłanek sztuki, liczymy Pannę *Rivoli*, Artystkę Opery Polskiej. Nikt zapewne nie zaprzeczy naszemu twierdzeniu, chyba ten, kto nie

zna *Halki*, kto nie podziwiał, jak nasza *Śpiewaczka* z całą duszą i przejęciem się, wydaje ów potok rodowej harmonji, który znakomity Kompozytor *Moniuszko*, serdecznie skreślił na martwym papierze. Wczoraj tedy miłośnicy muzyki zapragnęli uczcić ten talent, a zapragnęli tem bardziej, gdy przed niejakim czasem oddając hołd wudwieszto-pięcio-letniemu zasługom i pracy, przebrzmiałym na scenie ojczyznej, uwieńczyli serdecznie takowe, w osobie pierwszego Tenorzysty Opery Polskiej P. J. *Dobrskiego*. Za ukazaniem się więc *Halki* (*Panny Rivoli*), posypały się przy grzmocie oklasków tak bukiety z krzesel jak i wieńce z łóż rzucające przez Damy, i różnobarwnym kobiercem pokryły scenę. Ale nie na tem ograniczały się objawy współczucia dla niej, czekała ją bowiem jedna jeszcze zaszczytna nagroda, to jest olbrzymi bukiet z białych prześlicznych kwiatów, a na nim drogocenna bransoleta wysadzana brylantami, z wrytym napisem: *Paulinie Rivoli-Halce, roku 1858*, jako dar ze strony ogółu, który podany został w imieniu wielbicieli talentu Artystki, Dyktorowi Opery P. *Quatrinemu*, przez Redaktora *Ruchu Muzycznego*, P. *Józefa Sikorskiego*. Artystka dar ten przyjęła z wdzięcznością, stała nieporuszona, wzruszenie zatamowało jej mowę, a nakoniec łzy zabłyśły w jej oczach! Łzy! te czyste krople, których źródło jest w sercu, czyliż nie są najwymowniejszą podzięką. Słowem tryumf *Panny Rivoli* był zupełnym, tem bardziej że wręczenie tej ofiary uświetlili zarówno oklaskiem jak serdecznym okrzykiem ci wszyscy, którzy przed kilku dniami, nieśli w pięknym wieńcu żywe objawy współczucia, również ulubieńcowi sceny polskiej *Dobrskiemu*. Objawy te ponowiono i w dniu wczorajszym, a ponowiono ogólnym odgłosem przepelniającej *Teatr Publiczności*, która za ukazaniem się na scenie Artysty, potwierdziła przyjęcie jakiego doznał przy wręczeniu wieńca. W akcie czwartym po odśpiewaniu romansu, P. *Dobrski* obsypany przeciągłym oklaskiem, powtórzył ten śpiew na powszechne żądanie, porywając cały ogół, i przemawiając do duszy. Z kolei, oklaski, okrzyki i wywoływania, uwieńczyły trud i oceniły pracę pierwszorzędnej Artystki, jak i pierwszego *Śpiewaka* opery, a w oznakach tej zyczliwości, uczczono zarazem i kompozytora, który pierwszem swem dziełem, zarówno zjednał sobie imię mistrza jak i wywołał ogólną cześć współziomków. Po ukończeniu przywołani: *Panna Rivoli* 16-kroć, *Panna Chodowiecka*, *PP. Dobrski* 10-kroć, *Miller* i *Koehler* po 2-kroć, oraz *Pan Stysinski*.

Słychać, iż *Resursa Nowa*, weszła już w układy o nabycie posiadłości, tak zwanej *Mokronoszczyzna*, przy rogu ulicy Królewskiej i Krak:-Przedmie., w zamiarze wzniesienia nowego dla *Resursy* gmachu. Przedewszystkiem też *Resursa*, obok wszelkich niezbędnych dla tego rodzaju instytucji, potrzeb, zamierza urządzić salę, ale salę jaką dotąd żaden z gmachów *Warszawskich* poszczycić się nie może. Niema wątpliwości, że wyborze położenie miejsca, wielkość budowy, i wszelkie uwygodnienia, postawią *Resursę* nową po przyprowadzeniu do skutku tego dzieła, na takiej stopie, jaka od dawna była i jest jej dążeniem i celem.

P. *Grzegorz Tietz*, który obecnie okazuje w *Sali War: Tow: Dobr:* przy ulicy *Krak:-Przedm:* pod Nr 370, gabinet figur woskowych mechanicznych, przeznaczył ca-

ły dochód z przedstawienia w d. 8 Marca r. b., w przyszły Poniedziałek osiągnąć się mający, na korzyść Starców i Kalek pod opieką Warsz. Tow. Dobro: zostających. Przedstawienie trwać będzie od godz. 3ej do 6ej z południa. Biletów po kop: 30 od osoby, nabyć można w Kasie przy wejściu urządzonej. Dzieci do lat 10, płacą połowę.

Jak trudno mimo największej ostrożności ustrzedz się na kolejach zagranicznych, wypadków, dowodem tego udzielane przez Berlińską gazetę wiadomości, i tak Nr 84 Gdańsk: Pociąg Berliński spóźnił się o 5 godzin, z powodu pęknięcia osi i wyjścia wielu powozów z kolei. Nr 86 *Dortmund*, na jednej z kolei dla pomylnych sygnałów, dwa pociągi spotkały się, i trzy osoby ciężko ranione zostały. Jedna z nich umarła, a wagony potraskałe. Na kolei Turyńskiej, również niedawno zaszło nieszczęście, skutkiem którego do 50 osób uległo poranieniu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 45; za *oblig. Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 79, wartość kuponu rs. 1 kop: 71¹/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 88, wartość kuponu kop: 12; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111 k. 56; z r. 1855 żądają rs. 114 k. 56, wartość kuponu rs. 1 k. 94¹/₂.

Dziś w zakładzie gastronomicznym, przy ulicy Chłodnej, w domu *Dreže* pod Nr 930, grać będzie orkiestra pod dyrekcją P. *Jacobi*.

Dziś i codzień, w *Dotinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

ANGLJA. *Londyn*, 27go Lutego. — Onegdaj po południu, Hr: *Derby*, miał posłuchanie u Królowej w pałacu Buckingham. Wczoraj było w tymże pałacu przyjęcie i posiedzenie rady tajnej. Członkowie dymisjonowanego Ministerstwa mieli posłuchanie, na którym oddali pieczęcie urzędowe, a nowi również otrzymali posłuchanie, i byli przypuszczeni do ucałowania ręki Monarszej. Na odbytem później posiedzeniu rady, złożyli oni przysięgę. — P. *D'Israeli*, który jako nowo-mianowany Minister, przestaje być reprezentantem, podał się do powtórnego wyboru. — Królowa, oceniając zasługi w Indiach wyświadczone, mianowała Pułkownika *James Hope Grant*, Jenerał-Majorem; a Kapitanów *Griffith*, *Jenkins* i *John William Yung*, z Indyjskiej floty, ozdobiła Orderem Łaźni. — P. *John Savile-Lumley*, został mianowany Sekretarzem Legacji w Madrycie. — Hr: *Carlisle*, Lord Namiestnik Irlandji za *Palmerstona*, daje 4go Marca na zamku Dublińskim bal pożegnawczy. Opuści on zapewne Irlandją 9go, a następcą jego przybędzie 12go Marca. (St: Anz.).

Onegdaj zmarł tu Jenerał *Sicunder Hushmut-Bahadour*, brat uwięzionego Króla *Oude*, przybyły dla zanieśienia zażaleń o wcielenie Państwa *Oude*. Zwłoki jego mają być pochowane w Paryżu, obok zwłok niedawno zmarłej Matki. (N. Pr: Zng).

Londyn, 28go Lutego, (telegramy). — Wczorajszy *Globe* donosi, jako wiadomość autentyczną, że Hr: *Derby* i P. *D'Israeli*, przyrzekli Hr: *Persigny*, popierać bil Lorda *Palmerstona* o spiskach. *D'Israeli* oświadczył nawet Posłowi Francuzkiemu, że bil ten jest jeszcze zbyt słabym. (St: Anz.).

DANIA. *Kopenhaga* 27go Lutego. — Król wraca do zdrowia, i dla tego dalej buletyny wydawane nie będą. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, 27 Lutego. — Publiczność mniej się zajmuje polityką zagraniczną, a całą jej uwagę ściągają rozprawy w procesie o zamach z d. 14go Stycznia. *Pieri* i *Rudio*, wczoraj przy przeprowadzeniu ich do *Conciergerie*, oświadczyli swój zamiar odwołania się do Sądu kassacyjnego. Toż samo, po pewnem wahaniu się zrobił i *Orsini*. Co się tyczy *Gomez*a, ten dalekim jest od apelowania od skazującego go wyroku; owszem okazał on radość z powodu, iż nie uległ karze śmierci. *Orsini* napisał do Cesarza list. List ten Cesarz pozwolił publicznie odczytać obrońcy obwinionego, *Juljuszowi Favre*, niechając jak się zdaje, w niczem ścieśniać obrony. — Marszałkowie Francuzcy są dość nieszczęśliwi od niejakiego czasu. Za ledwie *Bosquet* zaczyna wracać do zdrowia po ataku apoplektycznym, aż oto znowu *Canrobert*, bawiąc się z dzieckiem w salonie, wywichnął sobie ramię, skutkiem upadku. Musi on nosić teraz rękę na chustce; a początkowo nawet skaleczenie przedstawiało dość niebezpieczeństwa. (In: Bel:).

Paryż, 28go Lutego, (telegramy). — *Monitor* donosi, o zniesieniu monopolu rzezi w Paryżu, poczynając od 31go Marca. Warunki regulujące tę przemianę, są określone. *Kassa Poissy* zniesiona. — *Orsini*, *Pieri* i *Rudio*, zostali przeprowadzeni do więzienia *la Roquette*. (St: Anz:).

PRUSY. *Berlin*, 1go Marca. — Izba druga dnia 27go z.m. zatwierdziła 247 głosami przeciw 123, propozycję P. *Auerswald*, w przedmiocie legalnego rozkładu podatku gruntowego. — Rząd przedstawił projekt do prawa zwiększającego opłatę od cukru burakowego. — Xiężna *Fryderykowa-Karolowa* Pruska, została Matką (Ind: Belge).

TURCJA. *Konstantynopol*, 13go Lutego. — Przed kilkoma dniami szerzyła się już tu pogłoska, że Poseł Francuzki *Baron Thouvenet*, przedsięwziął stanowcze kroki, celem uzyskania od Porty firmanu Sułtańskiego dla P. *Lesseps*, do kanalizacji Suezu. Pogłoska ta teraz zdaje się potwierdzać, zapewniają jednakże, iż Internuncjusz Austrjacki, *Baron v. Prokesch* (?), miał oświadczyć: 1) że jeżeli Vice-Król Egiptu chce sobie przywłaszczyć prawo rozpoczęcia robót około kanału, wówczas narusza przywileje Sułtana, i 2) że Porta przez udzielenie podobnego firmanu sama zadałaby cios bezpieczeństwu i exystencji monarchji Tureckiej, albowiem kanalizacja międzymorza faktycznie oddzieliłaby Egipt od Turcji, i nadaćby mogła jakiemu mocarstwu morskemu, w razie obsadzenia brzegów kanału, znakomitą przewagę. Angielski Sprawujący interesa *Alison*, popiera te oświadczenia Internuncjusza Austrjackiego. — Zapewniają, że P. *Lesseps* wkrótce opuści Konstantynopol. (Neue Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Jedno z pism Berlińskich zwracało już nieraz uwagę na to, że osoby nawet zamożne mają zwyczaj bardzo nieludzki, zwlekania zapłaty rzemieślnikom za dostarczoną robotę, nie dbając bynajmniej, że postępowanie takie naraża rzemieślników na wielkie szkody, zmusza ich do zadłużania się i zniechęca do pracy. Ponawiając tę przestrożę, smutny przykład podaje toż pismo, jaki się zdarzył w Berlinie w dzień Nowego

Roku. Pewien tameczny ślusarz upraszał zamożnego właściciela domu o zapłatę za robotę od dawna już oddaną, lecz napróżno. Naglony przez wierzycieli, których ostatecznie w tym dniu zaspokoić się spodziewał, zawiedziony w tej nadziei, zastrzelił się przeddrzwiami swojego nierzetelnego dłużnika. — Rzeka Pad zamarzła tak bardzo, że właściciele wodnych młynów, bark i nadbrzeżnych budowli, obawiali się smutnych następstw; od początku bieżącego stulecia nie zamarzła jeszcze nigdy ta rzeka tak mocno i w tak długiej przestrzeni; w niektórych miejscach miał lód 6 metrów grubości; obawa niszczącej powodzi doszła do wysokiego stopnia. Szczęściem, okazuje się teraz, że była bezzasadna, gdyż z Febrary donoszą pod dniem 12 b. m., że lód nie zrządziwszy żadnej szkody spłynął prawie nagle i że żegluga jest znowu zupełnie wolna. — Perski Poseł w Paryżu zawarł za potwierdzeniem swego rządu z tamtejszym domem *Debbeld* ugodę, na mocy której ten dom nabył na 23 lat wyłączny przywilej ożytkowania i przedziałnych machin jedwabiu w Persji. Jasną jest rzeczą, że zaprowadzenie machin przedziałnych przyczyni się bardzo do podniesienia wyrobów bławatnych w Persji. Ależ i dla francuskiej przemysłowości jedwabiu, która około 200 milionów franków wydaje za granicę, na pokrycie swej potrzeby w surowym materiale, wynikną z przedsiębiorstwa *Debbeldowego* wielkie korzyści. — »Powiedz mi Pani, rzecze jeden młody człowiek, którzy do ciebie droga?« »Przez Kościół,« odpowiedziała.

S Z A R A D A.

Gdzie jest pierwszy, tam drugi nikt już być nie może,
A wszystkim ulgę sprawi, jeśli nie pomoże.
(Zeszła Szarada, Skowronki).

Targi zbożowe w Anglii obojętny miały charakter i w zeszło-tygodniowych cenach, nie było żadnej zmiany. W Hollandji, Belgji, Hamburgu i innych Bałtyckich portach, handel był w zupełnym odrętwieniu; ale stanowczym całego tygodnia wypadkiem, było ogólne podniesienie cen pszenicy i mąki we Francji, a gdyby ta haussa miała się ustalić, pozeja zbożowego handlu w całej Europie mogłaby inny przybrać kierunek. We Francji chodzili wieści, że rzepaki i pszenice od mrozów ucierpiały; a nadzwyczajne, bezprzykładne susze, na oziminy nie zostały bez wpływu. Na naszej giełdzie nie było wcale ruchu, wszakże przy umiarkowanych żądaniach wszystkie dowozy dały się umieścić po dawniejszych cenach. Płacono za łaszt: pszenicy z wagą hol.: od 128 do 138 f., guld: prus: od 385 do 480, czyli za korzec Warsz.: od rs. 4 k. 35 do rs. 5 k. 41¹/₂. Żyta z w. h. od 125 do 131 f., guld: prus: od 228 do 243, czyli za korzec Warsz.: od rs. 2 kop: 55 do rs. 2 kop: 75. Jęczmienia z w. h. od 112 do 117 f., guld: prus: od 240 do 264, czyli za korzec Warsz.: od rs. 2 k. 70¹/₂ do rs. 2 k. 98¹/₂. Grochu guld: prus: od 351 do 360, czyli za korzec Warsz.: od rs. 3 kop: 95 do rs. 4 kop: 6. Spirytus po 14¹/₆ do 14¹/₄, tal: za 120 kwart. — Gdańsk, 27go Lutego 1858 r. — Alex: *Makowski et Comp.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bykowski Mich: Rad: Dw: z Moskwy nr 634; Burakow Radca Honor: z Ekaterynostawia nr 634; Rarski Gust: Ob: z Borowej Woli nr 414; Lorenc Herm: Rup: z Moskwy nr 634; Morchonowicz

Wład: Ob: z Chyliny nr 634; Smoleński Hilary Ob: z Borowej Woli nr 414; Skórkowski Razi: Ob: z Wielkiej Woli nr 625.

Wyjechali: Aledińska Alex: Żona Jene: Majora do Petersburga; Kurdwanowski Lud: Ob: do Lublina; Niemojewski Stan: Ob: do Pokrzywnicy; Prażmowski Ant: Ob: do Lublina; Telszewski Bolesław Ob: i Wistocki Alex: Ob: do Brześcia Lit.

Przyjechali koleją żelazną: Bappler Kar: Kom: Handl: z Darmstadt nr 601; Beatas Józefina Gubernantka z Bruzelli nr 608; Czertkow Grzeg: Podporucz: Gwardji z Rzymu nr 613; Nolte Lud: Kup: z Lipska nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Dendriuo Radca Stanu, Konsul Cesaarsko-Rosyjski do Janiny; X. Hr. Ożarowski Wikt: Pralat, i Szembek Józ: Hr. do Krakowa.

DONIESIENIA.

BRYLANTY, RAUTY, SZMARAGDY i inne Klejnoty lub Antyki, są poszukiwane po prawdziwej wartości. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Europejskiego.

RESTAURACJA ANGIELSKA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost statuy Kopernika, uwiadamia szano: Publiczność, iż dostać można tamże **Obiadów**, z pięciu potraw złożonych, po cenie kop: 30. Obok tego, zyczącym sobie tak Obiady, jako też Śniadania i Kolacje *a la carte*, przy śpiesznej usłudze w pomieszczeniu Zakładzie, dostarczone być mogą. Nadto właściciel tegoż, zaopatrzył swą piwnicę w wszelkiego gatunku Wina, oraz Porter i Piwa Angielskie i Bawarskie. Z czem poleca się względem taskawej Publiczności. — J.

Pieniądze do wypożyczenia. — Osoby prywatne lub trudniące się interesami przemysłowemi albo handlowemi, któreby potrzebowały **KAPITAŁU** 1,000, 2,000, 3,000, 5,000, 10,000, 25,000 talarów, na rok jeden, 2, 3, 4, 5, lub więcej lat, za stawieniem osobistego, wexlowego, hipotecznego lub innego zabezpieczenia, z bardzo przystępnymi warunkami, mogą bezpłatnie otrzymać bliższe objaśnienia w tym przedmiocie, za przesłaniem potrzebnych wiadomości w liście frankowanym pod adresem: „E. et Co. Nr 25 Alfred Place Nevingt. Cswy. in London. S. E.”

3 Rs. nagrody, kto odniesie **WORECZER** z pacioreczków, z zamczkiem stalowym, w którym było 8 czy 9 małych **Kłuczyków** nawiązanych na czarna tasiemeczkę, zgubiony w Dolnym Kościele Śgo Krzyża, w dniu 28 Lutego. Uczciwy Znalazca, odniesie na ulicę Rótlewską pod Nr 1072, do mieszkania JW. Rembielińskiej; wehód z bramy na dole na lewą stronę.

Większa Osada wieczysto-czynszowa Osiek, w Xtwie Łowickim położona, mająca przestrzeni gruntu pszennego dzies: 135 (włók 9 miary n. p.) z obświecem zimowym i uprawami gruntami pod zasiewy jare, bez pośrednictwa osób 3cich, każdego czasu jest do odstąpienia, z Inwentarzami żywymi i martwymi. Siana dostateczna ilość na potrzeby Osady, która jest położona pomiędzy miastami Handlowemi, Łowiczem, Sochaczewem, Iłowem, Żychlinem i Kiernozią, Dwór i Folwark, jak również Spichrz, o jednym pięttrze, Stodoły, Stajnie, Obory, Wołownia i Wozownia, są w dobrym stanie, Ogród owocowy obszerzy, doborowemi gatunkami rodzajnych drzew zaopatrzone, co do rozległości stosunkowo ogród warzywny; oprócz tego Gaik spacerowy dobrze urządzony i zaopatrzony w różnorodne gatunki dzikiego drzewa; oraz 3 Sadzawek zarybionych. — Nadto w tejże Osadzie, jest do sprzedania Galeria **OBRAZÓW** pędzla znanego Artysty Malarza Baciarellego. Chęć kupna mający, zechcą się przekonać na miejscu, gdzie właściciel udzieli potrzebnych objaśnień.

Dzisiaj rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe zimna stopni 5. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wisłę*, stóp 4 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Faworyta*. Tańce.

Dzisiaj, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Grassowa Nr 642, da się słyszeć P. Golaszewski, na Skrzypcach przy Fortepianie.